

ANNA CITKOWSKA-KIMLA

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Rzeczywiste i domniemane paralele między narodowym socjalizmem a romantyzmem

*Hitler zmieszał w jednym tyglu wszystkie przydatne mu
substancje wytworzone w rozwoju historycznym Niemiec.*

F. Meinecke

Przywołane słowa Friedricha Meineckiego stanowią nie tylko motto, ale i uzasadnienie naszych rozważań. Narodowy socjalizm stworzył swój światopogląd, łącząc cudze idee w jedną całość. Celem rozważań staje się zatem analiza jednego z nurtów owego *mixtum compositum* – romantyzmu. Inna inspiracja do namysłu na ten temat płynie z faktu, iż koncepcje wchodzące w skład ideologii Trzeciej Rzeszy były niejednokrotnie całkowicie ze sobą sprzeczne bądź zniekształcone. Faszyści dokonywali interpretacji doktryn w zależności od ideologicznych potrzeb, aby usprawiedliwić swoje działania polityczne. W związku z tym czasem niełatwo rozpoznać rodowód danej koncepcji. Ponadto wskazanie genealogii konkretnego poglądu może być niekiedy utrudnione przez oficjalnie separatystyczny stosunek nazistów do danego nurtu. Jednak takie stanowisko nie wykluczało – w prowadzonej przez nich płynnej polityce okazji¹ – sięgania do dyskredytowanych czy wręcz odrzucanych idei. Celem niniejszej analizy jest zatem wskazanie lub zanegowanie potencjalnych paraleli między nazizmem a romantyzmem. Przy czym – co ważne – w tym komparatystycznym studium nie chodzi jedynie o odnoszenie się nazistów do idei niemieckich romantyków, ale o nawiązania do romantyzmu w ogóle.

¹ „Nihilistyczna” – jak to określił Hermann Rauschning – polityka gotowości do wszystkiego może, z jednej strony, opierać się na hasłach antykomunizmu, lecz z drugiej, nie wyklucza paktu z Kremlem. Należy nadmienić, że Rauschning wypowiedział sąd o „płynności” i braku „stałego gruntu” w roku 1937. Por. H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu*, przeł. S. Łukomski (J. Maliniak), Warszawa 1996, s. 97.

Schematyczna krytyka romantyzmu w ujęciu faszystowskim

Faszystowskie² interpretacje dzieł romantycznych często przybierają postać krytyki politycznej. W schematycznym podejściu wobec romantyzmu pojawiają się zarzuty wrogości wobec oświecenia, politycznej reakcji, ale przede wszystkim irracjonalizmu.

Pierwsze twierdzenie – *wrogość wobec oświecenia* – jako uwaga generalizująca nie uwzględnia złożonego charakteru epoki i przez to traci rację bytu w odniesieniu do całego niemieckiego romantyzmu. W pierwszej fazie tej epoki (*Frühromantik*) z pewnością nie mamy do czynienia z antyoświeceniowym nastawieniem³. Przeciwnie, pierwsi niemieccy romantycy nad wyraz chętnie korzystają z idei wypracowanych przez poprzedników. Friedrich Schlegel np. nadal za złotą epokę uważa antyk, podczas gdy w dojrzałej fazie romantyzmu takim okresem stanie się średniowiecze. Ponadto wcześnie romantycy korzystają jeszcze z klasycznych gatunków, a właściwy romantyzm porzuci je dla oryginalnych form, przełamujących genologiczne kanony (dramat romantyczny).

Także w przypadku drugiej inkryminacji – *polityczna reakcja* – nader ważne jest uwzględnienie wewnętrznego podziału epoki. Już ogólny schemat dzielący romantyzm na trzy okresy (*Früh-, Hoch- i Spätromantik*) pozwala unaocznić mylność zarzutu „politycznej reakcji” wobec całego nurtu. Tezę tę można w zasadzie odnieść jedynie do ostatniej fazy romantyzmu, chociaż i w tym względzie nie jest to wolne od kontrowersji. Ujmując rzecz ogólnie – krytyka teraźniejszości wynikała u późnych romantyków z obserwacji niebezpieczeństw, jakie niesie nowoczesność. Szczególnie niepokojące było dla nich przekształcanie się stosunków rodzinnych w stosunki pieniądza. Pod wpływem tego typu obserwacji kształtują się np. idee Adama Müllera. Ważne jest zatem – zanim zaczniesz powielać zarzuty o reakcyjność – zbadanie kontekstu, w jakim w ostatniej fazie romantyzmu pojawiają się hasła sceptyczne wobec nowoczesności.

Trzeci zarzut – *irracjonalizm* – ma dwojakie oblicze. Z pewnością słuszne jest twierdzenie, iż romantyzm ma charakter irracjonalny. Jednakże konieczne należy uzupełnić ów sąd, wskazując, że epitet ten odnosi się do sfery epistemologicznej. Romantycy uważali bowiem, iż nie da się poznać rzeczywistości, posługując się jedynie rozumowymi środkami, w związku z czym odwoływali się do intuicji czy sił nadprzyrodzonych. Trzeba jednak się przyrzec, czy ideologia faszystowska, dyskredytująca romantyzm za irracjonalizm,

² Pojęcie faszyzmu wiąże się z ruchem politycznym, zainicjowanym we Włoszech przez Mussoliniego, ale w literaturze przedmiotu funkcjonuje również jako określenie synonimiczne dla nazizmu i tak też jest stosowane w niniejszym tekście.

³ Szczegółowo o przejściu od niemieckiego oświecenia do romantyzmu na gruncie filozofii, teorii literatury oraz w życiu politycznym piszę w artykule *Od oświecenia do romantyzmu – przełom epok czy ewolucja idei? Przypadek niemiecki*, „Politeja”, nr 1, 2004.

sama była od niego wolna. Z pewnością nie. Wystarczy przeanalizować postawę umysłową faszystowskiego ruchu, by się przekonać, że jest ona z gruntu irracjonalna. Generalnie naziści nie przyjmowali twierdzeń na mocy argumentacji rozumowej, lecz na mocy np. autorytetu czy wiary. W świetle opartej na zasadzie wodzostwa (*Führerprinzip*) faszystowskiej koncepcji państwa akceptacja wskazań autorytetu nie przysparza żadnych trudności. To ów charyzmatyczny wódz, stojący na czele zhierarchizowanego porządku społecznego, ma zawsze rację, jego wola jest źródłem myśli i praktyki politycznej. Jego autorytet nie podlega krytyce. Podobnie nietrudno znaleźć potwierdzenie tezy, iż w okresie faszyzmu liczyła się nie tyle argumentacja rozumowa, ile wiara. Jak wiadomo, światopogląd Hitlera pretendował do miana świeckiej religii, co implikowało postawę, iż nie należy go rozumieć, ale w niego wierzyć⁴. To swoiste fideistyczne podejście wykazuje bezsprzecznie irracjonalne inklinacje. Można jeszcze dodatkowo wskazać trzeci rodzaj powinowactwa faszyzmu z irracjonalizmem: ruch ten opiera się w swojej działalności na irracjonalnych reakcjach przeciętnego człowieka⁵.

Carl Schmitt o romantyzmie politycznym

Od początku lat 20. XX w. pojawia się w Niemczech negatywny obraz romantyzmu. Dzieje się tak za sprawą książki Carla Schmitta *Die politische Romantik*. Ten „czołowy jurysta Trzeciej Rzeszy” był przeciwnikiem romantyzmu, nie akceptował w nim zwłaszcza fikcji i oderwania od rzeczywistości⁶. Choć książka Schmitta stanowi krytykę romantyzmu zarówno jako prądu duchowego, jak i historyczno-ideowego, to jednak odegrała ważną rolę w historii badań nad tą epoką. To za jej sprawą w 1919 r. został wprowadzony termin „romantyzm polityczny”. Schmitt zarzuca przedstawicielom tej epoki, że ich idee rozpraszają się w estetyce. Uważa ponadto, że romantyzm uchyla się od problemów rzeczywistości, a z owego uniku czyni zasadniczy element swojego światopoglądu. Razi go szczególnie lekceważenie spraw związanych z realną władzą i jej pochodnymi zagadnieniami. Stanowisko konserwatywnego berlińczyka wyraża jego znane stwierdzenie, iż romantyzm

⁴ Zob. F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa w Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985, s. 85. Podobną opinię reprezentuje w swojej książce E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973.

⁵ J.W. Borejsza w swojej typologii faszyzmu wymienia m.in. taki właśnie aspekt tego ruchu. Zob. J.W. Borejsza, *Wstęp*, [w:] *Faszyzm europejski (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, Warszawa 1979, s. 22.

⁶ Zob. E. Jędrzejewski, *U źródeł decyzyzmu Carla Schmitta*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. VIII, 1982. Zob. także: P. Kaczorowski, *My i oni. Państwo jako jedność polityczna. Filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa 1998; R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992.

to „zsubiektywizowany okazjonalizm”⁷. Poważnym zarzutem, jaki stawia romantykom, jest owa okazjonalistyczna postawa, która utrudnia – tak istotne dla państwa i klarownej hierarchii wartości – podejmowanie decyzji. Stanowisko Schmitta ujawnia się w antytetycznym zestawieniu poglądów romantyków z wyrazicielami politycznego decyzyonizmu, chociażby Donoso Cortesa.

Schmittowska krytyka romantycznej myśli budzi pewne zastrzeżenia. Autor *Pojęcia polityczności* ogranicza swoją analizę jedynie do tekstów prozatorskich oraz odnosi się do twórczości tylko dwóch pisarzy, mianowicie Adama Müllera i późnego Friedricha Schlegla. Pomija zatem idee wczesnych i dojrzałych romantyków. Godne prześledzenia są chociażby polityczne poglądy Novalisa⁸ czy Josepha Görresa. Schmitt ignoruje w ten sposób idee polityczne ujęte w niełatwej formie romantycznego fragmentu oraz istotne teksty publicystyczne.

Faszyzm jako ruch polityczny

Niniejsza analiza związków między narodowym socjalizmem a romantyzmem została zainspirowana m.in. faktem, że faszyzm uznawany jest za *ruch polityczny*. Oznacza to, że łączy myśl i działanie. Problem podnoszony w poniższych rozważaniach dotyczy właśnie sfery idei, które inspirowały do czynów. W literaturze przedmiotu pojawiają się opinie łączące *expressis verbis* ideologię faszystowską z romantyzmem: „Gdy odejdziemy od pojedynczych postaci i zwrócimy się w stronę szerszych zjawisk intelektualnych, staniemy przed dwoma prądami myślowymi, które najczęściej wymieniane są jako podwaliny intelektualne faszyzmu: romantyzm oraz rozwój holistycznego nacjonalizmu”⁹. Stąd temat rozważań, podejmujący wątek związków między narodowym socjalizmem a romantyzmem.

⁷ Pełna opinia brzmi następująco: „Romantik ist subjektiver Occasionalismus, d.h. im Romantischen behandelt das romantische Subjekt die Welt als Anlaß und Gelegenheit seiner romantischen Produktivität“. C. Schmitt, *Politische Romantik*, Berlin 1991, s. 23.

⁸ Właściwie nazywał się Friedrich von Hardenberg. Geniza pseudonimem jest niejednoznaczna, podaje się dwie możliwe hipotezy. Pierwsza nawiązuje do rodzinnej tradycji. Kroniki początków roku przekazują, iż Günther von Hardenberg pisał się pierwotnie *de Novali*, być może potem *magna Novali*, później zaś *de Hardenberg*. Niewykluczone jednak, że pseudonim odnosi się do zadania, które wyznaczył sobie poeta – *novalis* w języku łacińskim oznacza „ugór, który należy uprawiać”.

⁹ R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, przeł. T. Oljasz, Poznań 1999, s. 43. Dalej u R. Eatwella czytamy: „Nurt romantyczny powstał w XVIII wieku, w dużym stopniu jako reakcja na hiperracjonalizm oświecenia, i osiągnął apogeum w pismach takich niemieckich autorów, jak Johann Wolfgang von Goethe i Friedrich von Schelling”. Nie sposób zgodzić się z tym stwierdzeniem, jeśli chodzi o postać Goethego. Trudno bowiem zaliczyć do romantyzmu pisarza rozpowszechniającego opinie, iż „to, co romantyczne, to chore”. Goethego uznaje się za reprezentanta klasyki weimarskiej, choć jego twórczość podlegała romantycznym interpretacjom, podobnie jak dzieła Schillera (z braku poetyk normatywnych norm sztuki poetyckiej poszukiwano w dziełach literackich). Wcześni niemieccy romantycy widzieli w Goethem (podobnie jak w Schillerze) sprzymierzeńca albo duchowego

Paralele *explicite* oraz *implicite*

Próbując określić rodzaje konotacji między obydwojma nurtami, warto stworzyć uogólniający schemat, ułatwiający systematyzację tych relacji. Pierwszy ich typ można nazwać nawiązaniem *explicite*, ponieważ wskazują na powinowactwo idei faszystowskich z koncepcjami doby romantyzmu. Fakt, iż dane poglądy można odnaleźć w epoce romantycznej, nie przesądza, naturalnie, o świadomym i celowym nawiązywaniu do faszyzmu konkretnych myślicieli. Wskazuje jedynie na obecność danej kategorii w romantyzmie.

Drugi rodzaj związków *a contrario* można nazwać relacjami *implicite*, ponieważ chodzi o nieświadomione więzy między tymi dwoma prądami. Bezwiednie korzystano w ten czy inny sposób z pewnych wątków, symboli albo – ogólnie rzecz ujmując – dokonań romantyzmu. Niekoniecznie zdawano sobie sprawę z proveniencji koncepcji (faszyzm odrzucał prawie cały ideowy i polityczny dorobek XVIII i XIX w.). Ponadto określenie *implicite* oddaje historyczną naturę idei – faszyści o tyle korzystali z dokonań wcześniejszych epok, o ile zanurzeni byli w europejskiej tradycji: „Z punktu widzenia ideologii hitleryzmu można było każdy [...] ruch idei oceniać jako wiodący do niemieckiego narodowego socjalizmu”¹⁰. W tym sensie naziści byli spadkobiercami myśli tak romantycznej, jak i oświeceniowej czy barokowej, gdyż czerpali z szerokiego dziedzictwa kulturowego, *nolens volens* będąc w nim zakorzenieni. Powszechnie wiadomo, że idee nie powstają w izolacji, ale łączą się ze sobą, nawet jeśli rodzą się jako antyteza wcześniejszych koncepcji. Podobnie epoki wynikają jedne z drugich, nawet jeśli powstają w opozycji do wcześniejszego okresu¹¹. Zasadniczym zadaniem jest zatem wskazanie owych nie zawsze łatwo rozpoznawalnych i niekoniecznie świadomych nawiązań do romantyzmu.

przywódcę, jednak nawiązywanie do koncepcji danego autora nie przesądza o jego przynależności do konkretnego nurtu. Podobnie wątpliwość budzi wymienienie w tym kontekście Schellinga, w którego twórczości romantyzm miałby osiągnąć apogeum. Owszem, Schelling należy do kręgu jenańskich romantyków, inicjujących ruch romantyczny w Niemczech, niemniej jednak uważa się go za reprezentanta filozofii – klasycznego idealizmu niemieckiego (szkoła zapoczątkowana przez Kanta, do której należą ponadto Fichte i Hegel) – a nie literatury. W badaniach nad faszyzmem zarysowują się dwa skrajne podejścia wobec związków nazizmu z myślą Schellinga. Jedni autorzy, jak wybitny francuski germanista Edmond Vermeil, autor *Doctrinaires de la Révolution Allemande* (Paryż 1948), wskazują na istnienie bezpośredniego ideowego powinowactwa, inni natomiast – jak znany polski badacz Franciszek Ryszka – są wobec tego sceptyczni.

¹⁰ W. Kunicki, *Wprowadzenie*, [w:] *Revolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, wybór i oprac. W. Kunicki, Poznań 1999, s. 9.

¹¹ Stanowisko o ewolucyjnym charakterze procesu kulturowego reprezentuje m.in. Johann Huizinga w *Jesieni średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 1967. Wierzy on także w długotrwałość wątków kulturowych.

Nacjonalizm

Pierwszym ogniwem typu *explicite*, łączącym romantyzm z faszyzmem, jest nacjonalizm. Rozpowszechniona jest opinia, iż narodziny niemieckiego nacjonalizmu następują w epoce romantyzmu. Niektórzy badacze utożsamiają nawet oba nurty¹². Warto przyrzeć się kontekstowi powstania nacjonalizmu w Niemczech.

W pierwszej kolejności pojawia się zasadnicze pytanie, bezpośrednio związane z terminem „nacjonalizm”¹³. Pytanie o to, jak kształtowała się kwestia narodu oraz państwa na przełomie XVIII i XIX w. w Niemczech? Znamienne, iż do końca istnienia Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (do 1806 r.) nie używano w zasadzie ostatnich dwóch członów nazwy. Jest to symptomatyczne i świadczy o mało rozwiniętej świadomości narodowej¹⁴. W jej miejsce pojawiała się raczej świadomość regionalna. Z tego powodu słuszniejsze zdaje się mówienie o patriotyzmie niż o nacjonalizmie romantyków. Pojęcie patriotyzmu ma bowiem charakter terytorialny i może abstrahować od narodowości¹⁵. Świadomość narodowa pojawiła się w tym okresie jedynie w obrębie wąskiej grupy inteligencji – mieszczaństwa i drobnej szlachty – oraz wśród studentów. Warstwy te nie dysponowały szerszym zapleczem, pozwalającym zdobyć wpływy polityczne. Wielce wymowne jest określanie owej świadomości narodowej mianem „narodowego patriotyzmu” (*Nationalpatriotismus*). Trzeba jednakże dodatkowo zaznaczyć, iż świadomość ta zaistniała na krótko i w określonym czasie: po klęsce Prus w 1806 r., później w roku 1813 w czasie tzw. wojen wyzwoleniczych¹⁶ oraz po kongresie wiedeńskim. Równie dyskusyjnym tematem co kwestia „niemieckiego narodu” jest problem „niemieckiego państwa”, „Ponieważ ani Rzesza Niemiecka (rozwiązana w 1806 r. przez Napoleona), ani Związek Reński (1806–1813), ani Związek Niemiecki ustanowiony na Kongresie Wiedeńskim, nie stanowiły jednolitego organizmu państwowego i narodowego, a także nie obejmowały wszystkich terytoriów, na których dominował język niemiecki. [...] ponadto wśród mieszkańców poszczególnych regionów nie istniało w interesującym nas okresie poczucie niemieckiej jedności narodowej”¹⁷. W związ-

¹² I. Berlin, *Nacjonalizm: zlekceważona potęga*, [w:] *idem, Pod prąd. Eseje z historii idei*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 479.

¹³ Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 9 i 11.

¹⁴ Szerzej o tym w: T. Namowicz, *Naród niemiecki – wspólnota ontycznie niewyobrażalna*, [w:] *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*, wybór i oprac. T. Namowicz, Poznań 2001, s. 11.

¹⁵ Zob. A. Walicki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, [w:] *idem, Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków 2000, s. 271.

¹⁶ Sami artyści także postrzegali siebie jako patriotów, a nie nacjonalistów. To w tym okresie kształtuje się rodzaj tzw. sztuki patriotycznej. Symptomatyczny charakter ma tytuł wystawy Akademii Drezdeńskiej z sierpnia 1814 r. – „Patriotische Bilder”. Zob. P. Krakowski, *Nacjonalizm a sztuka „patriotyczna”*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii 1789–1950*, pod red. D. Konstancy-nowa, R. Pasiecznego, P. Paszkiewicza, Warszawa 1998, s. 16–17.

¹⁷ T. Namowicz, *Wstęp*, [w:] *Pisma teoretyczne niemieckich romantyków*, wybrał i oprac. T. Namowicz, Wrocław 2000, s. V.

ku z tym, używając pojęcia „Niemcy” w odniesieniu do omawianego okresu, ma się na myśli przede wszystkim wspólnotę kulturową. Problematyczność kategorii narodu oraz państwa unaocznia zasadnicze trudności z jednoznacznym powiązaniem nacjonalizmu z epoką romantyzmu.

Niezwykle istotne przy łączeniu zjawiska nacjonalizmu z romantyzmem jest uwzględnienie wewnętrznego zróżnicowania niemieckiego romantyzmu. Holi-styczne ujmowanie tego prądu, które reprezentuje np. György Lukács w książce *Od Goethego do Balzaka*, prowadzi do zafałszowania obrazu. Przyjęcie elementarnego, trzyfazowego podziału uzmysławia istotne przy rozważaniu tej kwestii niuanse. Jeśli wyróżnimy w niemieckim romantyzmie trzy etapy: *Frühromantik* (1790–1801), *Hochromantik* (1801–1820) oraz *Spätromantik* (1820–1850)¹⁸, to okaże się, że trudno poszukiwać elementów nacjonalistycznych w początkowej fazie tej epoki. Pierwsi niemieccy romantycy na wieść o rewolucyjnych wydarzeniach we Francji wyzbyci byli poczucia przynależności do swego kraju, utożsamiali się z francuskim narodem. Friedrich Schlegel zaśląnął wówczas okrzykiem: „Jestem Francuzem!”. Równie entuzjastyczny stosunek do hasła wolności, równości i braterstwa miał Novalis. Mówił o rewolucji, iż jest to „potężna inicjacja” i „wyższa kultura”. Obaj myśliciele postrzegali rewolucję jako „punkt zwrotny ludzkiej historii, jako rewolucję historii ludzkiego ducha [...] odnosząc ją do całości życia, do uniwersalnej kultury”¹⁹. Ta ostatnia uwaga ma nader ważne konsekwencje. Wskazuje bowiem, że romantycy nie myśleli w wąskich kategoriach własnego narodu, ale w szerszej, powszechnej perspektywie. Warto nadmienić, iż jednym z wyróżników romantyzmu jest idea uniwersum²⁰. Fenomen rewolucji fascynował także innego reprezentanta niemieckiego romantyzmu politycznego – Josepha Görresa – który nie tylko podróżował do Francji, ale poświęcił temu tematowi kilka ze swych publicystycznych tekstów²¹.

Trudności powiązania nacjonalizmu i romantyzmu ujawniają się również w kreowanych przez pisarzy wizjach zjednoczonej Europy. Podstawa do przypisywania tendencji nacjonalistycznych twórczości romantyków ma swoje źródło w wyznaczaniu przez nich Niemcom ważnej roli w scalaniu Europy bądź też w mówieniu *expressis verbis* o przywództwie Niemiec na starym kontynencie. Takie pomysły należy interpretować w świetle ówczesnych problemów z „niemieckim” narodem i państwem. Otóż zasadniczym celem tego typu rozważań było wskrzeszenie poczucia narodowego, zagrzewanie do scalenia poszczególnych jednostek politycznych w jedną całość. Słowa romantyków o wyjątkowości Ger-

¹⁸ Por. *Romantik-Handbuch*, pod red. H. Schanzego, Stuttgart 1994, s. 36–76.

¹⁹ E. Behler, *Studien zur Romantik*, Paderborn 1988, t. 1, s. 70.

²⁰ Por. B. Dopart, *Romantyzm polski: pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków 1999, s. 95.

²¹ Do najważniejszych, związanych z kwestiami politycznymi, należą *Mein Glaubensbekenntnis* (1798) oraz *Teutschland und die Revolution* (1819), którego fragmenty ukazały się w zbiorze *Państwo a społeczeństwo...*

manów to próba zachęty do zjednoczenia, dlatego pojawiają się w ich tekstach sformułowania o wyjątkowości i odrębności Niemiec na tle innych narodów. Myśli tego typu były środkiem do przebudzenia narodu, nie zawierały w sobie balastu nietolerancji, wrogości czy dyskryminacji wobec innych. Dość powiedzieć, że Ernst Moritz Arndt popierał ruchy niepodległościowe czy to Polaków czy Włochów (znał z autopsji uczucie zniewolenia przez najeźdźcę)²². Poza tym trzeba pamiętać, że nie wszyscy dopatrywali się wyjątkowości Germanów na tle innych nacji. Franz Baader w swojej wizji o zjednoczonej przez „nowy chrystianizm” Europie wyznaczał rolę przywódczą nie Niemcom, ale prawosławnemu narodowi rosyjskiemu. W jego mniemaniu zachował on pierwotną czystość chrześcijańską, dlatego nawet poszukiwał kontaktu z rosyjskimi mistykami, by stworzyć ogólnoeuropejską akademię chrześcijańską. Romantyczne wizje zjednoczonej Europy przybierały często charakter uniwersalistyczny – rolę spoiwa spełniało chrześcijaństwo. Tak chociażby wyobrażał to sobie Novalis w *Chrześcijaństwie albo Europie*, które nie jest jeszcze wolne od wątków oświeceniowego kosmopolityzmu, co oddala zarzut nacjonalizmu w początkowych fazach niemieckiego romantyzmu.

Jeśli skłonić się ku Berlinowskiej koncepcji nacjonalizmu, w której to jednym z warunków nacjonalizmu jest „urazona duma i poczucie upokorzenia u najbardziej społecznie świadomych jednostek, co z kolei rodzi gniew i dumne wynoszenie swojego narodu nad inne”²³, to tego typu stanowisko można wiązać z późniejszymi fazami niemieckiego romantyzmu, z okresem działań Napoleona na niemieckich obszarach. Chociaż badacze także i postawy zrodzone w czasie walki z Napoleońską hegemonią kwalifikują jako przejaw „namiętnego narodowego patriotyzmu”²⁴, a nie nacjonalizmu.

Rasizm, antysemityzm

Drugim związkiem typu *explicite* konstytuującym model faszyzmu i mającym pewne zaczepienie w koncepcjach doby niemieckiego romantyzmu jest *rasizm*.

Myślenie w kategoriach rasy kształtuje się w Niemczech (notabene podobnie jak nacjonalizm) po klęsce zadanej przez Napoleona armii pruskiej. Inicjatywa koncepcji tego typu wyszła od pruskich patriotów oraz romantyków politycznych, nie zaś od szlachty. Przyczyny narodzin tej ideologii są analogiczne do

²² Romantycy generalnie byli entuzjastycznie nastawieni do przebudzenia się narodów, o czym świadczy chociażby zaangażowanie George’a Byrona w dążenia niepodległościowe w Grecji.

²³ I. Berlin, *Nacjonalizm...*, s. 475.

²⁴ W. Baumann, *Das deutsche Nationalbewußtsein im 19. Jahrhundert*, [w:] *Die Identität der Deutschen*, pod red. W. Weidenfelda, Bonn 1983, s. 65.

korzeni nacjonalizmu: myślenie w kategoriach rasy miało stanowić asumpt do zjednoczenia narodu. U jego źródeł leży idea uzmysłowienia odrębności w obliczu obcego najeźdźcy. Tak jak poprzednio, hasła tego rodzaju mają przebudzić świadomość narodową, ich głównym celem jest wyeksponowanie wspólnych korzeni²⁵. Podobna motywacja, towarzysząca rodzącym się, a uchodzącym za nacjonalistyczne i rasistowskie hasłom, nie pozwala w zasadzie na jednoznaczne oddzielenie tych dwóch kwestii. Oba zjawiska mają tę samą genezę – chęć wzbudzenia uczuć narodowych.

Znane, wpisane w narodowy socjalizm kategorie typu „związek krwi”, sformułowania eksponujące jedność plemienną i czystość rasową, pojawiają się dopiero po 1814 r., kiedy za pomocą tych określeń charakteryzowano wspólne pochodzenie. Takie myśli odnaleźć można w pismach reprezentanta romantyzmu politycznego Josepha Görresa, który pisał, iż „każda rasa jest skończoną odrębną całością”²⁶. Pojawiają się także w tekstach Ernsta Moritza Arndta, który odwoływał się do wielu rozmaitych argumentów, by wzmocnić poczucie jedności u Niemców i zainteresować ich losem ojczyzny. W *Pieśni o ojczyźnie* poprzez eksponowanie niebezpieczeństwa ze strony zewnętrznego wroga wskazywał kulturową odrębność obszarów niemieckich: „Niech w niemieckim kraju nie będzie mu wolno/ Dzielić dziedzictwa z Niemcami”²⁷. Wzywał przy tym do wspólnej walki z francuskim oprawcą: „Wy Niemcy, jak jeden mąż,/ Ruszajcie na świętą wojnę!”²⁸.

Hannah Arendt stawia tezę, iż wspólnota rasowa stała się substytutem politycznego poczucia narodowego – tego rodzaju idee zdawały się pomocne w obliczu potrzeby ideologicznej definicji narodu²⁹. Jednakże nie kwalifikuje ona tego typu „naturalistycznych” definicji jako prawdziwego rasizmu. Oddała podobne zarzuty, wskazując na propagowane równoległe idee równości wszystkich narodów. Celem tego rodzaju haseł była chęć wytworzenia wokół narodu *sui generis* granic, pozwalających na wyraźne wyodrębnienie obszarów niemieckiej wspólnoty. A zatem ponownie przyczyna pojawienia się ideologii wspólnoty plemiennej leży w chęci wzbudzenia poczucia jedności wśród ludzi zamieszkujących ten krąg kulturowy. Trzeba więc pamiętać o zasadniczej różnicy między początkiem doktryny rasowej w Niemczech, która miała zadanie wewnętrznej konsolidacji narodu, a jej późniejszym zastosowaniem w skali międzynarodowej jako uzasadnienia dyskryminacji innych nacji oraz zbrojnego ich unicestwienia. Niewykluczone, że po spełnieniu swojej dziejowej roli, idee eksponujące odrębność kulturową Niemców odeszłyby

²⁵ Szlachta nie ulegała argumentom tego rodzaju, ponieważ hołdowała tendencjom kosmopolitycznym, nieobcym także nurtowi romantyzmu.

²⁶ J. Görres, „Rheinischer Merkur”, nr 25, 1814, cyt za: H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. M. Szawiel, D. Grinberg, Warszawa 1993, s. 209.

²⁷ E.M. Arndt, *Pieśni o ojczyźnie*, przeł. T. Namowicz, [w:] *Państwo a społeczeństwo...*, s. 352.

²⁸ *Ibidem*, s. 353.

²⁹ Zob. H. Arendt, *Korzenie...*, s. 209.

w zapomnienie, jak inne historycznie konieczne, aczkolwiek nie nieśmiertelne doktryny. Jednak za sprawą narodowego socjalizmu stało się inaczej.

Poszukując w niemieckim romantyzmie politycznym załączków idei rozpropagowanych przez faszyzm, trzeba zwrócić uwagę na wiążący się z kwestią rasizmu antysemityzm³⁰. Karol Jonca zauważa, że „Najbardziej istotnych symptomów antysemityzmu należałoby co prawda szukać w zaraniu średniowiecznej kultury europejskiej”³¹, niemniej jednak bardziej widoczne stają się dopiero w XIX w. Krąg twórców doby romantyzmu, do którego należeli Müller, Kleist, Brentano czy Arnim, uczęszczał na spotkania tzw. berlińskiego Tischgesellschaft, przekształconego z czasem w konserwatywne Christlich-Deutsche Tischgesellschaft. Na jednym z takich spotkań Clemens Brentano przedstawił swój utwór *Der Philister vor, in und nach der Geschichte*. W lekkiej formie przemycił on prostą treść: jest ogromna różnica między człowiekiem o twórczej, naturalnie wybitnej osobowości, a tytułowym filistrem. Myśl nie byłaby kontrowersyjna, gdyby nie utożsamienie owego filistra z Francuzami (co nie dziwi w świetle ówczesnych stosunków z Francją) oraz Żydami. Te dwa narody, a z czasem i trzeci – Anglicy – będą stanowić uosobienie pogardzanych cech związanych z burżuazją. Geneza tego antytetycznego zestawienia tkwi w konflikcie między szlachtą a zaczynającym się kształtować mieszczaństwem. Niemieccy intelektualiści, rekrutujący się z warstw średnich, próbowali odnaleźć przeciwwagę dla szlachectwa z urodzenia w koncepcji wybitnej jednostki o wrodzonym geniuszu. Podobnie jak szlacheckie tytuły, tak i nieprzeciętne zdolności przychodziły wraz z narodzinami. W omawianym okresie antysemityzm nie stanowił jeszcze siły politycznej. Stał się nią i przybierał na sile pod koniec XIX w. Istotnym dla omawianej problematyki zdarzeniem okazała się wydana w 1873 r. (i dwunastokrotnie w ciągu 6 lat wznawiana) książka dziennikarza Wilhelma Marra *Der Sieg des Judentums über das Germanentum*³².

Kult czynu, emocje, mity, mitologizacja przeszłości

W typologii faszyzmu wśród cech konstytuujących ten nurt wymienia się m.in. następującą grupę elementów: kult czynu, odwoływanie się do emocji, mitów, zmitologizowanej przeszłości narodowej³³. Wszystkie te wyróżniki wykazują z ideałmi romantycznymi powinowactwo o charakterze *implicite* bądź *explicite*.

³⁰ Por. M. Maciejewski, *Rozważania nad znaczeniem antysemityzmu w ideologii Adolfa Hitlera*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XVIII, 1996 oraz tegoż, *Nacjonalizm w ideologii rewolucyjnych konserwatystów (1921–1933)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XIV, 1991.

³¹ K. Jonca, *Ze studiów nad ewolucją antysemityzmu w Niemczech (do 1914 r.)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XVI, 1993, s. 5.

³² Zob. R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 68.

³³ J.W. Borejsza, *Wstęp...*, s. 22.

Kwestię pierwszą – *kult czynu* – należy zakwalifikować jako nawiązanie typu *implicite*. Epoka romantyzmu była epoką gloryfikującą ludzi aktywnych, przenikniętych twórczą energią, jednostek podejmujących działania, nawet jeśli nie mają one szans na realizację. Chodziło nie tyle o wykonanie zamierzonego zadania, ile przede wszystkim o zainspirowanie innych do przełamania bierności. Wiele postaci wykreowanych przez romantycznych pisarzy uosabia tę ideę. Kilka przykładów zobrazuje taką postawę. Konrad Wallenrod to bohater, który nie tylko działa, ale działa skutecznie, wciela w życie postulat Machiavellego, by być na poły lwem, na poły lisem. Wallenrod (Walter Alf) całe swe życie podporządkował czynowi w najbardziej realnym wymiarze; by osiągnąć wytyczony cel, poświęcił nawet miłość ukochanej Aldony. Podobnie człowiekiem podejmującym się wielkiego wyzwania jest Konrad z *Dziadów* Adama Mickiewicza. Walczy on o wielką ideę. Wykonując swoją misję, wykazuje się prometeizmem i tytanizmem. Do wielkiego czynu dojrzewa w końcu i Kordian, który, o władnięty myślą o realizacji zamierzenia, popada wręcz w obsesję. Po okresie niemocy, bierności, wskrzesza w sobie siły i wytycza nader trudne zadanie. Podjęty przez niego trud kończy się fiaskiem, jednak inny cel zostaje osiągnięty – pozostali widzą, że można, a nawet trzeba działać. Aktywność może przybierać w romantyzmie postać działań na wzór Chrystusa albo na kształt mitologicznego Atlasa. Charakter nawołujący do aktywności miała także romantyczna wizja poezji tyrtejskiej, domagająca się czynów, propagująca ideał ludzi walczących. Warto nadmienić, iż Achim von Arnim (reprezentant romantyzmu heilderberskiego i berlińskiego) w trakcie zbrojnego konfliktu prusko-francuskiego zagrzewał żołnierzy do walki swoimi wojennymi pieśniami, co jest jednoznacznym przejawem tyrteizmu.

Przy całej ogromnej złożoności romantycznych bohaterów okazują się oni w końcu ludźmi zdolnymi do działania, nierzadko są to bojownicy, najczęściej walczący o niepodległość. Nawet jeśli czyny, których się podejmują, mają charakter kontrowersyjny (choćby z punktu widzenia moralności) i nie osiągają oni wytyczonych celów, to także jednoznacznie nie przegrywają, ponieważ zwycięska okazuje się ich idea. W tym sensie ujawniają się pewne analogie z faszyzmem, ponieważ w nim także najważniejsza była realizacja pewnej wizji świata, której podporządkowane były wszystkie działania. Nawet jeśli czyny były z punktu widzenia etycznego dyskusyjne, chodziło o to, by nie ustawać na drodze ku urzeczywistnieniu idei. Faszyzm, podobnie jak romantyzm, posługuje się w swojej retoryce kategoriami misji, ofiary czy odkupienia, co także pozwala na zarysowanie paraleli między obydwojema ruchami.

Powinowactwo faszystowskiego kultu czynu z romantyzmem ma charakter *implicite*, ponieważ wynika z ukształtowania się faszyzmu w pewnej tradycji. Apoteoza czynu nie jest ani cechą dystynktywną romantyzmu, ani elementem związanym tylko z tym okresem. Występuje ona w różnym, czasem większym natężeniu także w innych epokach, chociażby w pozytywizmie (kult pracy). Nie-

mniej celem naszej analizy jest wskazanie nie tylko wyraźnych, ale i pośrednich związków między faszyzmem a romantyzmem.

Kwestia druga – *odwoływanie się do emocji* – ma, naturalnie, ścisły związek z romantyzmem, choć ponownie *implicite*. Żadna inna epoka nie wiąże się z uczuciowością w takim stopniu, jak czasy Novalisa i braci Schleglów. To w tym okresie Mickiewicz umieszcza w balladzie *Romantyczność* znamienne słowa „czucie i wiara silniej mówią niż mędrca szkiełko i oko”³⁴. Zwrot ku sferze emocji wynika w romantyzmie z przekonania o epistemologicznych ograniczeniach racjonalizmu. Uczucia dostarczały środków pozarozumowych pozwalających przeniknąć świat. Powiązanie faszystowskiego i romantycznego zwrotu ku uczuciom ma charakter pośredni, ponieważ wspólna jest tylko zasada, odmienne natomiast konteksty jej zastosowania. Romantycy widzieli w przeżyciach możliwość pokonania barier w dziedzinie poznania, upatrywali w nich genezy sztuki i poszukiwali twórczego natchnienia. Natomiast twórcy narodowego socjalizmu odwoływali się do emocji w zupełnie w odmiennym celu – traktowali uczucia przeciętnego człowieka instrumentalnie, do realizacji swojej wizji polityki. Bazowali na przeżyciach, ponieważ były one najbardziej podatnym gruntem, na który padały faszystowskie hasła. Za ich pomocą sublimowano ludzką energię w pożądanym kierunku. Faszyzm cechowała wrogość do racjonalizmu. Można powiedzieć, że faszyci, podobnie jak romantycy, abstrahowali od rozumu i odwoływali się do emocji; czynili to jednak z diametralnie różnych względów.

Kwestia trzecia – *odwoływanie się do mitów*. W faszyzmie mity³⁵ propagował wódz, który odwoływał się do kilku z nich, w tym np. do mitu aryjskiego. Rasistowski faszyzm hitlerowski opiera się na wyobrażeniu „czystej krwi”, nordyckiej rasy panów i władców świata. Przywilejem tej rasy miało być sprawowanie władzy nad innymi – w domyśle „nieczystymi” i słabymi – rasami. Jedne z tych ras miały wyznaczoną rolę niewolników Aryjczyków, inne natomiast były przeznaczone do eksterminacji, jak Żydzi czy Cyganie. Za Aryjczyków uchodzili Niemcy oraz uznane przez Hitlera narody (w Generalnym Gubernatorstwie uznawano za Aryjczyków nie-Żydów).

Przechodząc do związków nazizmu i romantyzmu w zakresie *odwoływania się do mitów*, można powiedzieć, iż mają one charakter *implicite*. Odpowiedź taką można by sformułować na podstawie analogii do wcześniejszej analizy opierania się na emocjach; wówczas znaczyłoby to, iż taki sam jest rodzaj czynności, inna jest natomiast jego przyczyna. Jednak tak nie jest. Przy głębszym zastanowieniu widać, że cel sięgania przez niemieckich romantyków do mitów wynikał z podobnych pobudek, jak odwoływanie się nazistów do mitu aryjskiego. Zasadniczym zamiarem było w obu przypadkach ukazanie odrębności. Kiedy Achim

³⁴ W wyrazisty sposób konflikt uczuć z rozumem obrazuje Wielka Improwizacja, w której Bóg uosabia m.in. mądrość i wiedzę, natomiast Konrad uczucia.

³⁵ Por. M. Maciejewski, *Mit Hitlera w ruchu narodowych socjalistów w okresie republiki weimarskiej*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. IV, 1979.

von Arnim, Clemens Brentano czy Joseph Görres badają podania i baśnie ludu, prowadzą studia nad językiem, poezją i mitami³⁶, robią to w celu odnalezienia tego, co wyróżnia germański krąg kulturowy spośród innych nacji. Romantyczna interpretacja podań i baśni miała na celu wydobyć ich walorów mitycznych (widoczne jest to także u braci Grimmów). Friedrich Schlegel przypisywał mitom wyjątkowe znaczenie w budowaniu niemieckiej tożsamości. Zatem związki między faszyzmem a romantyzmem mają *de facto* charakter *explicite*.

Wreszcie kwestia czwarta – *odwoływanie się do zmitologizowanej przeszłości narodowej*. Najwięcej wyobrażeń sięgających do historii wiązało się z epoką średniowiecza, ponieważ przywołała ona na myśl teutoński charakter dziejów. Szczególnie uwidaczniają się trzy motywy: Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, jego stanowa struktura oraz idea Tysiącletniej Rzeszy. Ponieważ wszystkie te wątki obecne są już w myśli niemieckich romantyków, można przyjąć, iż w tym wypadku relacja faszyzm a romantyzm przybiera postać *explicite*.

Średniowiecze jest dla romantyków tym, czym dla klasyków był antyk. Generalnie zwrot ku średniowieczu wynika w epoce romantyzmu ze wzrostu zainteresowań dziejami własnego narodu³⁷; wokół tej tematyki wyrosły koncepcje ducha narodowego. Odległe czasy średniowiecza pozwalały na twórczą rekonstrukcję historii³⁸, co zaowocowało różnymi koncepcjami historiozoficznymi. Wizja średniowiecznego cesarstwa była dla niemieckich pisarzy romantycznych uosobieniem państwa ewolucyjnego i naturalnego, którą przeciwstawiano teorii państwa wyrosłym w zaciszu gabinetów. Jako szczególnie atrakcyjna jawiła im się stanowa struktura cesarstwa, która wiązała się ściśle z feudalizmem. Trzeba jednakże podkreślić, iż nie chcieli bezpośredniego powrotu do takiej struktury społecznej. Owszem, znajdziemy u nich tego typu nawoływania, ale przy jednoczesnym uwzględnieniu dokonań cywilizacyjnych (Franz Baader) lub po pewnych modyfikacjach. Poglądy tego rodzaju pojawiają się w twórczości Friedricha Schlegla – akceptuje on feudalizm, lecz z tą różnicą, iż o przynależności do stanów decyduje nie urodzenie, ale zasługi. Średniowieczne cesarstwo było wzorem państwa również dla Adama Müllera, dla którego w tym odległym

³⁶ Działalność tego typu została zainspirowana przez Johanna Gottfrieda Herdera. Postulował on tworzenie literatury wyrażającej specyfikę nie tylko danego narodu, ale i danych czasów. Twórczość ludowa była tego najlepszą skarbnicą.

³⁷ Romantyzm rozwinął koncepcję mitu poezji jako „narodowej urny pamięci”. Była ona czymś na kształt – jak ujął to Juliusz Słowacki – „kufra”, który przechowuje wartości narodu po to, by wydobyć je i wykorzystać w odpowiedniej chwili. Poezja jest zatem nośnikiem narodowej pamięci o przeszłych wiekach.

³⁸ K. Sauerland zauważa, iż „W przeszłości średniowiecznej szukano nie tylko ideału społecznego, ale i wzoru artystycznego, sięgając zarówno do pieśni i poematów średniowiecznych, jak i do scenarii poddanej romantycznym zabiegom – owych zamków na niedostępnych skałach czy pustelni”. K. Sauerland, *Średniowiecze w oczach romantyków niemieckich*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, nr 13, 1967, s. 109. W tekście tym został omówiony stosunek do średniowiecza takich pisarzy, jak: Wackenroder, Novalis, Tieck i Arnim.

okresie społeczeństwo równało się narodowi i państwu. Ponadto, wedle Müllera, Święte Cesarstwo reprezentowało symbiozę zgodnego z naturą organizmu, w którym każda jednostka ma do spełnienia określoną funkcję i zajmuje konkretne miejsce w społecznej strukturze. Ku feudalnemu średniowieczu zwrócił się także Franz Baader, choć u niego pojawia się nowy rys – w swoich poglądach nie eksponuje państwa narodowego, ale podporządkowuje je odrodzonej przez „nowy chrystianizm” Europie. Idea Rzeszy nie jest obca niemieckiemu romantyzmowi, pojawia się, np. w pismach Novalisa, w których występują także wątki chiliastyczne³⁹. W koncepcji rzeszy znajduje odzwierciedlenie romantyczne marzenie o uniwersum. Miała być ona wielką jednoczącą całością, z którą mógłby się utożsamić naród.

Ideolodzy faszystów sięgali do średniowiecza, a w nim do tradycji Świętego Cesarstwa, poszukując dawnej świetności państwa i narodu. Wiązała się z tym wizja Tysiącletniej Rzeszy niemieckiej, zakładająca dokonanie przez Niemców podboju świata. Ona także w pewnym sensie przybierała wymiar chiliastyczny – faszystów jako ideologia totalitarna bywa określanym mianem „świeckiej religii”. Istotnego znaczenia nabiera w omawianym kontekście romantyczna pochwała feudalnej struktury średniowiecznego społeczeństwa, ponieważ zasadzała się na hierarchii, a właśnie hierarchia była podstawową zasadą organizującą życie polityczne i społeczne w Trzeciej Rzeszy. Echo romantycznych poglądów rozbrzmiewa w myśli Othmara Spanna, należącego do kręgu konserwatywnej rewolucji. W swojej pracy *Wahrer Staat* (1921) propagował ideę państwa stanowego, a w nim wskazywał na dwie dominujące grupy: wojowników i urzędników. Idee Spanna, inspirowane romantycznymi koncepcjami, wywarły znaczący wpływ na konserwatyzm republiki weimarskiej, ponadto był on swego rodzaju bożyszczem czeskich nazistów.

Lebensraum

Poszukiwanie podwalin dla faszystowskiej ideologii oscyluje wokół twórczości pisarzy doby niemieckiego romantyzmu. Gdyby wyrwać ich sformułowania z kontekstu dzieła, a przede wszystkim wyabstrahować z historii, rzeczywiście można by uznać ich słowa za antycypację faszystowskich idei. Wystarczyłoby sięgnąć do utworu Ernsta Moritza Arndta *Gdzie Niemiec ma ojczyznę swą* z 1813 r., by udowodnić tezę, iż pierwsze hasła poszerzenia przestrzeni życiowej pojawiają się już w okresie niemieckiego romantyzmu. Dopiero uświadomienie pobudek, które skłoniły Arndta do wypowiedzenia poszcze-

³⁹ W *Chrześcijaństwie albo Europie* Novalis pisze o mających nadejść czasach, kiedy Mesjasz objawi się w tysiącu wiernych. Będzie to okres, kiedy religia oprze się na dawnej, nieco tylko zmodyfikowanej, wierze. Zob. Novalis, *Chrześcijaństwo albo Europa*, przeł. K. Krzemieniowa, [w:] *Manifesty romantyzmu 1790–1830*, wybór i oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1995, s. 222.

gólnych słów i uczynienia z nich refrenu utworu, tłumaczy błędność takiego podejścia. Po tytułowym pytaniu kolejne trzy wersy każdej zwrotki pieśni stanowią próbę określenia obszaru Niemiec. Autor zastanawia się np. „Czy w Prusach, w Szwabii jego dom?/ Czy tam gdzie Ren i winny krzew?“, „W Bawarii, w Styrii jego dom?“, „W Szwajcarii czy w Tyrolu?“⁴⁰. Wyrażane wątpliwości w kwestii określenia granic terytorialnych niemieckich obszarów odsłaniają zasadniczy cel nawoływania: „Większej ojczyzny trzeba nam!“⁴¹. Nie chodzi jednakże o antycypowanie idei *Lebensraumu* (wówczas w słowach Arndta należałoby widzieć relację z faszyzmem typu *explicite*, a nie *implicite*), ale o uznanie wymienianych terenów za jedną ojczyznę, dlatego w końcu utworu pojawia się jednoznaczny postulat: „Niech całe Niemcy domem nam!“⁴². Pragnienie posiadania większej ojczyzny w przypadku Niemiec nie wiąże się z roszczeniami terytorialnymi wobec innych krajów, jak czynili to naziści. Nie są to także słowa nawołujące do wojny zaczepnej. Intencje autora wynikają ze wskazywanej uprzednio konieczności dziejowej – to próba zjednoczenia obszarów językowo i kulturowo związanych z niemieckością. W obliczu obrony przed wrogiem następuje konceptualizacja narodu i państwa. Oczywiście, swobodne posługiwanie się cytatami wyrwanymi z kontekstu mogłoby wprowadzić w błąd i potwierdzić wyżej wyartykułowaną tezę. Przyglądając się procesowi absorpcji rozmaitych doktryn do faszystowskiej ideologii, widać, iż jej twórcom nie chodziło o *sui generis* weryzm w odniesieniu do adaptowanych systemów. Korzystali oni z dorobku intelektualnego w sposób „grabieżczy” i wybiórczy, asymilując w swoim światopoglądzie wszystko, co wzmacniało doktrynalne podstawy nazizmu i pozwalało na uzasadnienie podejmowanych czynów. Działania tego typu jeden z badaczy myśli romantycznej – Hermann Uerlings – określił mianem „faszystowskiego barbarzyństwa”⁴³.

Jeden charyzmatyczny wódz

Trzymając się modelu faszyzmu nakreślonego przez Jerzego W. Borejszę, dochodzimy do kolejnej cechy tego ruchu: na szczycie wertykalnego systemu władzy stoi „jeden charyzmatyczny wódz”⁴⁴. Na jakie powinowactwo z romantyzmem można wskazać w tym aspekcie? Otóż zarysowuje się pewna wieloaspektowa, ale nie tak odległa analogia.

⁴⁰ E.M. Arndt, *Gdzie Niemiec ma ojczyznę swą?*, [w:] *Państwo a społeczeństwo...*, s. 349 i 350.

⁴¹ *Ibidem*, s. 349.

⁴² *Ibidem*, s. 350.

⁴³ H. Uerlings, *Friedrich von Hardenberg, genannt Novalis. Werk und Forschung*, Stuttgart 1991, s. 559.

⁴⁴ J.W. Borejsza, *Wstęp...*, s. 24.

Po pierwsze, faszystowska zasada wodzostwa (*Führerprinzip*) zakładała skupienie całej władzy w jednym ręku – na początku lat 20. XX w. wyeliminowano „jakikolwiek formy wyrażania woli przez organy kolektywne”⁴⁵. Wola wodza stanowiła najwyższy rodzaj prawa, które jego samego nie obowiązywało – stał on ponad prawem i ponad państwem. Już pod tym względem można wskazać na podobieństwo z propagowanym przez romantyzm kultem *wybitnej jednostki*⁴⁶ (wiąże się to z określoną wizją historii), który nazywany jest indywidualizmem romantycznym. Charakteryzuje go poczucie odrębności i wyrastanie ponad tłum. Romantyczny indywidualista to człowiek o nieprzeciętnych zdolnościach pozyskanych dzięki mocy charakteru, niezwykłej woli i dynamizmowi. Prowadzi on społeczność – najczęściej drogą krwi i cierpienia – do wytyczonych celów⁴⁷, np. zaprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi. Cel ten jest, naturalnie, odmienny od nazistowskiego, jednak sama koncepcja wybitnej jednostki wskazuje na dużą analogię.

Po drugie, znajdująca się na czele społecznej hierarchii „osobowość” jest wybitna z *natury*. Charyzmatyczny wódz przejmuje władzę w sposób naturalny w tym sensie, iż tylko on jest do tego zdolny, a samo jej objęcie świadczy o jego nadzwyczajnych możliwościach. Jego twórcza energia przywodzi na myśl romantyczne rozważania o sile geniuszu twórcy, który w akcie kreacyjnym jest równy nawet Bogu⁴⁸. Tego naturalnie wyróżniającego się człowieka charakteryzuje wielka siła, która daje mu nieśmiertelność, ale przede wszystkim władzę nad innymi. Zdolny jest on poruszyć serca i umysły członków społeczeństwa oraz pociągnąć ich za sobą w określonym kierunku. Zatem i pod tym względem uwiadaczniają się pewne romantyczne aspekty faszystowskiej ideologii.

Oba omówione elementy (idea nieprzeciętnej jednostki i jej naturalnej wybitności) to paralele typu *implicite*, ponieważ stanowią jedynie analogię przyjętych założeń, nie zaś bezpośrednie i świadome nawiązanie do romantycznych wzorców. W tym wypadku uwiadacznia się, w jaki sposób faszystowski światopogląd wynika z wielowiekowej tradycji intelektualnej Europy.

⁴⁵ K. Jonca, *Hitlerowska koncepcja Führerstaat*, [w:] *Faszizm niemiecki z perspektywy półwiecza. Materiały i studia*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1985, s. 41.

⁴⁶ Naturalnie, w pierwszej kolejności wskazuje się na powinowactwo koncepcji wybitnej jednostki z Nietzscheańską koncepcją nadczłowieka, o czym szeroko traktuje literatura poświęcona doktrynom stanowiącym podglebie faszyzmu. Pojawiają się jednak głosy wskazujące, iż bez Nietzschego historia miałaby podobny przebieg. Zob. G. Mann, *Deutsche Geschichte des neunzehnten und zwanzigsten Jahrhunderts*, Köln 1956, s. 47.

⁴⁷ Romantyczna literatura obfituje w przykłady takich postaci. Na gruncie polskim reprezentuje je chociażby Mickiewiczowski Konrad – poeta o wielkiej kreacyjnej mocy, który próbuje przebudzić uśpiony, bierny naród. Także Kordian, który *expressis verbis* mówi o sobie „jam jest posąg człowieka na posągu świata” wskazuje, kto zajmuje najwyższe miejsce w społecznej hierarchii (słowa te wygłasza na szczycie Mont Blanc). Obaj bohaterzy wierzą, że siłą swojej poezji mogą poruszyć kosmos.

⁴⁸ W Wielkiej Improwizacji Konrad żąda od Boga „rządu dusz”, by wyzwolić i zbawić naród. Legitymizację do tego czynu czerpie ze swego naturalnego talentu poetyckiego, napełniającego go twórczą mocą.

Przy okazji omawianej problematyki w nazistowskiej ideologii ujawnia się pewien paradoks. Faszyzm – jak wspomniano – odrzucał zarówno ideowe, jak i polityczne dziedzictwo XVIII i XIX w., negując m.in. indywidualizm. W ten sposób za jeden z wyróżników tego ruchu przyjmuje się antyindywidualizm, a ten z kolei stoi w rażącej sprzeczności z koncepcją wodza. Wódz wszakże wyróżnia się spośród innych, obdarzony jest wyjątkowymi cechami, ma nieprzeciętne zdolności. Jest oczywiste, iż faszyzm odrzucał tradycję indywidualizmu liberalnego, a w przypadku wodza mamy do czynienia nie z doktryną filozoficzną, lecz z indywidualnym poczuciem niezależności i odrębności osobistej. Niemniej jednak zasada wodzostwa stanowi odstępstwo od przyjętej zasady antyindywidualizmu. Taka niekonsekwencja nie jest czymś zaskakującym, ponieważ nie należały do odosobnionych przypadki przerabiania na potrzeby nazistowskiej propagandy doktryn filozofów-indywidualistów. O eklektyzmie i niespójności podwalin doktrynalnych faszyzmu była już mowa na wstępie.

Mistycyzm

Z zasadą wodzostwa ściśle wiąże się mistycyzm⁴⁹ w podejściu do jego politycznej i społecznej roli: „Z przekonania o szczególnej misji dziejowej Hitlera wyrastał kult jego osoby wśród nazistów, którzy pragnęli widzieć w swym wodzu nie tylko zręcznego i doświadczonego polityka, lecz również – a może przede wszystkim – w pewnym sensie postać »nadprzyrodzoną«, obdarzoną niezwykleymi przymiotami charakteru i predyspozycjami do rządzenia”⁵⁰. Kult Führera wiązał się także z wyobrażeniem „boskiego posłannictwa” lub „narzędzia Opatrzności”⁵¹. Mistycyzm wprowadza nas zarazem w krąg pojęć romantycznych. Dyktatorska władza führera objęta była prawdziwym kultem. Miał on dokonać wiekopomnych przemian obejmujących nie tylko sferę materii, dającej się ogarnąć przez rozum, ale również wymiar spirytualistyczny. Mistycyzm w kontekście działań wodza odnosił się również do jego kontaktu z Tajemnicą, stanów ekstazy, wizyjności i bardzo silnego poczucia misji; miał on wymiar psychologiczny. Powszechnie znane antyreligijne (i antykościelne) nastawienie nazistów wyklucza inne rozumienia terminu mistycyzm⁵². Renzo De Felice w swojej typologii

⁴⁹ Alfred Rosenberg, wskazując na ideowe inspiracje nazistowskiej myśli, wymienił m.in. średniowiecznego mistyka Eckharta. Zob. M. Maciejewski, „George-Kreis” a nazizm, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XI, 1987, s. 4.

⁵⁰ M. Maciejewski, *Kult Führera wśród narodowych socjalistów do 1933 roku*, [w:] *Faszyzm niemiecki...*, s. 54.

⁵¹ Zob. E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 233.

⁵² Szerzej o mistycyzmie w: L. Kołakowski, *Świadomość religijna i więź kościelna*, Warszawa 1997; A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm*, Warszawa 1970.

faszyzmu – skonstruowanej w oparciu o formy władzy – wskazuje, iż reżim ten wyróżniał się m.in. „poprzez koncepcje polityki, czy szerzej życia typu mistycznego”⁵³, zatem ów element staje się jednym z wyznaczników tego nurtu. Badacze faszyzmu od dawna zajmują się problematyką wpływów koncepcji okultyzycznych, w tym teozoficznych na światopogląd Hitlera, a także innych przywódców. W tym duchu pojawiają się analizy zakładające, iż Trzecia Rzesza była owocem fantastycznych teorii głoszonych w kręgu tajnych stowarzyszeń, chociażby tzw. loży „Thule”⁵⁴. Doktryna NSDAP miała związki z myślą volkistowską, do której pewne elementy wnieśli literaci oraz ideologowie skupieni wokół poety Stefana George’a, głównie wzbogacili teorię wodzostwa o poczucie piękna i siły⁵⁵. Koncepcje „George-Kreis” opierały się na „mistycznej wierze w dziejowe posłannictwo narodu niemieckiego”⁵⁶. Istotne, o czym pisze Marek Maciejewski, że germański mistycyzm spełniał funkcję spoiwa łączącego różne wątki doktryny volkistowskiej w całość, a następnie w ten sposób wniknął do ideologii nazistowskiej. To z kolei przekonuje o „pewnej ciągłości pravicowonacjonalistycznej myśli niemieckiej od XIX w. Do czasu powstania i rozwoju NSDAP po I wojnie światowej”⁵⁷.

Na powinowactwo faszyzmu i mistycyzmu wskazują bezpośrednie fascynacje mistyką pisarzy, którzy wpływali w pewien sposób na kształtowanie się doktryny nazizmu. Przykładem takiego twórcy jest reprezentant rewolucyjnego konserwatyzmu Ernst Jünger, który w okresie Trzeciej Rzeszy zwrócił się w kierunku idealizmu i mistycyzmu⁵⁸. Podobnie wpływom mistycyzmu uległ czołowy myśliciel kręgu rewolucyjnych konserwatystów Arthur Moeller van den Bruck. Podczas pobytu w Paryżu przebywał w środowisku uczniów pisarza i mistyka Dymitrija S. Mereżkowskiego, kiedy to zafascynował się poglądami nie tylko mistycznymi, ale i irracjonalnymi⁵⁹.

Mistycyzm występujący w romantyzmie wykazuje pewne podobieństwo z późniejszymi jego aspektami obecnymi w nazizmie. Ze względu na pośredni charakter powiązań mamy do czynienia z relacją typu *implicite*. Doświadczenie mistyczne w epoce romantyzmu wiąże się z poczuciem posłannictwa, z dotarciem do Tajemnicy oraz z odkryciem swego powołania, co zmieniało bieg dotychczasowego życia. Ważną rolę w tym procesie odgrywały wizje⁶⁰. W dziejach euro-

⁵³ R. De Felice, *Interpretacje faszyzmu*, przeł. M. de Rosset-Borejsza, Warszawa 1976, s. 28.

⁵⁴ Chodzi o pracę C. Michalskiego *Powrót człowieka bez właściwości*, Warszawa 1997.

⁵⁵ Zob. M. Maciejewski, „George-Kreis”..., s. 7.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ Szerzej o tym w: M. Maciejewski, *Ernst Jünger wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XVI, 1993.

⁵⁹ Zob. F. Biały, *Arthur Moeller van den Bruck i tzw. konserwatywna rewolucja*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. VI, 1980, s. 47.

⁶⁰ W polskim romantyzmie doświadczenia mistyczne przeżywali czołowi twórcy tego okresu A. Mickiewicz i J. Słowacki.

pejskiej mistyki poczesne miejsce zajmuje jeden z niemieckich romantyków – Novalis (sięgający do twórczości Boehme). Przełomem w jego życiu miała być śmierć narzeczonej Sophie. On to przeprowadził ciekawą próbę połączenia mistycyzmu z nauką. W budowie systemu mistycznego próbował wykorzystać wiedzę z zakresu przyrodznawstwa⁶¹. Mistycyzm wiąże się ponadto z omówionym zagadnieniem irracjonalizmu faszystowskiego systemu.

Natura

Kategoria mistycyzmu implikuje temat przyrody. George L. Mosse, badając kierunek myślenia *völkisch*, który w największym stopniu wpłynął na jednostki ulegające urokowi faszyzmu, wskazuje, że był on owocem niemieckiej mistyki. Uzupełniało go przekonanie, iż „duch” odbija „przyrodę”, ta zaś wyraża się poprzez „rasę”. W związku z tym Mosse w swojej znanej książce *Kryzys ideologii niemieckiej* podejmuje analizę – obok myśli rasistowskiej i germańskiego chrześcijaństwa – „volksistowskiego mistycyzmu przyrody”⁶². Wskazuje on na wagę „volksistowskiej” tezy, że ludzka dusza łączy się z naturalnym otoczeniem. Prowadzi to do stwierdzenia, iż „naturę duszy Volku określa przyrodzony mu krajobraz”⁶³. W ślad za tym szła myśl o Żydach: skoro jest to naród pustynny, to jest tym samym płytki, brakuje mu duchowej głębi. Jałowość krajobrazu przekłada się na jałowość całego narodu. Niemcy, *a contrario*, osiedleni na terenach leśnych, osnutych mgłami, są wspólnotą tajemniczą i głęboką. W ten sposób wątki mistycyzmu splatają się z wizją przyrody oraz z ideami rasistowskimi.

Filozoficzne rozważania wokół natury należą do niemieckiej tradycji. Jej wątek podejmowano zarówno w szkole oświeceniowej (C. Wolff), jak i pod koniec XVIII w.⁶⁴ za sprawą Schellinga i Schillera. Nader ważna i interesująca jest myśl Schellinga, który w swojej koncepcji natury wskazał, iż jest ona w nieustannym ruchu, inicjowanym przez walkę przeciwieństw (romantycy przejmą tę myśl); zatem o naturze można powiedzieć, iż nie tyle jest, co staje się. Wiedza o naturze była wiedzą ezoteryczną, udzielaną tylko wybranym; dotrzeć można było do niej jedynie za pomocą „czucia i wiary”⁶⁵. Takie podejście wobec natury sprawiało,

⁶¹ Tego rodzaju wiedzę wprowadzał także w rozważania natury politycznej, co widać w jego fizyczno-medycznej teorii rewolucji. Zob. Novalis, *Wiara i miłość*, przeł. J. Prokopiuk, [w:] Novalis, *Uczniowie z Sais. Proza filozoficzna–Studia–Fragmenty*, oprac. J. Prokopiuk, Warszawa 1984.

⁶² G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej*, przeł. T. Evert, Warszawa 1972, s. 15.

⁶³ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁴ Pojęcie natury jest nader ważne w doktrynie J.J. Rousseau. W *Emilu* rozważa on rozmaite znaczenia tego terminu, wskazuje przy tym na różnice między „człowiekiem natury” a „człowiekiem społecznym”. J.J. Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, przeł. J. Legowicz, Wrocław 1955, t. 1, s. 11.

⁶⁵ W okresie romantyzmu teorie filozoficzne i literackie transponowano na inne obszary sztuki. W ten sposób np. w malarstwie ujawniały się założenia antropologiczne czy właśnie romantyczna wizja natury. Ważne zasługi położył w tej mierze Philipp Otto Runge. Po wyzwoleniu się z oko-

iż romantyków fascynowała kultura duchowa ludu, ponieważ lud był zakorzeniony w osnutym tajemnicą duchowym wymiarze natury. Jeśli ktoś przeniknąłby duchowe życie ludu, dotarłby tym samym do „duszy” natury, zgłębiłby wiedzę równą Bogu⁶⁶. Człowiek, który żył w zgodzie z przyrodą, żył tym samym w zgodzie z jej mistycznymi siłami.

Zapożyczenia z myśli volksistowskiej wskazują na zakorzenienie założeń faszystowskiego w niemieckiej tradycji, mają zatem charakter *implicite*.

Symbolizm

Wokół zasady wodzostwa koncentruje się wiele innych aspektów nazizmu. Kolejnym jest symbolizm. Führer, stojący na czele państwa, był jego uosobieniem, przy czym symbolizował nie tylko nowego człowieka, ale i nadchodzący wraz z nim nowy etap w dziejach. Reprezentował także ducha narodowego, charakter narodowy czy czystość rasy. Generalnie dyktatura faszystowska wykazywała zamiłowanie do symboli, co przejawiało się w uniformizacji strojów (brunatne, czarne koszule), w stosowaniu godła w hitlerowskiej organizacji politycznej NSDAP (swastyki) oraz w samej etymologii nazwy. Faszystowskość pochodzi od łac. *fascēs*, czyli pęków różg, w których środek wetknięty był topór – liktorzy rzymscy nosili je przed konsulami. Różgi były symbolem jedności i silnego związku, natomiast topór symbolizował dominującą władzę, całość zaś wyrażała faszystowski egalitaryzm – powszechność tego ruchu, wskazując jednocześnie na rolę charyzmatycznego wodza. Symbolami posługiwano się również w epoce hitlerowskiej dyktatury w celu jednoznacznej klasyfikacji – *vide* gwiazda Dawida.

Rozległe studia nie tylko nad symboliką narodowego socjalizmu, ale i nad różnymi aspektami publicznego życia w Trzeciej Rzeszy podjął w swojej obszernej pracy Eugeniusz Cezary Król *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*. Wskazał on na przeróżne rytuały i symbole skrupulatnie reżyserowanej egzystencji pod rządami nazistów. Są to np.: rytuał ruchu (marsze), światło i dźwięk (przemarsze z pochodniami), proporce, sztandary, tradycja munduru, rytuał pozdrowienia⁶⁷.

wów neoklasycyzmu, pragnął wyrazić poprzez pejzaż syntezę symbolicznej i metafizycznej natury. Dał temu wyraz w cyklu *Godziny życia*. To właśnie z jego teorii korzystał najważniejszy twórca niemieckiego malarstwa romantycznego Caspar David Friedrich, opierający swoją sztukę na głębokiej znajomości natury, o czym świadczą bardzo liczne jej studia. W swoich dziełach dążył do wskazania w naturze rzeczy niewidzialnych (postulaty filozofii Schellinga). Zajmował go stosunek człowiek – Bóg – natura. Spośród wielu uczniów Friedricha warto wymienić Karla Gustawa Carusa, który także poświęcił swoją twórczość tematyce pejzaży.

⁶⁶ Konrad w Wielkiej Improwizacji pragnie takiej władzy nad naturą, jaką ma Stwórca. Natomiast Juliusz Słowacki w pismach mistycznych podejmuje się wyzwania dotarcia do natury, która graniczy z Bogiem, pragnie dotrzeć do jej duchowych źródeł.

⁶⁷ E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja...*, s. 237–240.

Paralele między faszyzmem a romantyzmem ponownie przybierają postać *implicite*, chodzi bowiem o korzystanie przez oba nurty z symbolu jako środka wyrazu. W epoce romantyzmu symbol – ujmowany jako synonim znaku – stosowano obok alegorii. Dla Mickiewicza np. symbol wprowadzał dodatkowe znaczenie – w wykładach o literaturze słowiańskiej (kurs trzeci, wykład IX), interpretując *Nie-Boską komedię*, wskazał na orła jako symbol jedności politycznej. To jeden z wielu przykładów charakterystycznych dla romantycznej literatury, przenikniętej duchem „dodatkowych znaczeń”. Można również wskazać przejawy symbolizmu w romantycznych strojach – werteryzm uwidaczniał się w modzie na noszenie słynnego niebieskiego fraka, żółtych pantofli i spodni (zabieg ten miał na celu podkreślenie indywidualizmu, a nie jak w przypadku brunatnych koszul przynależności do określonej organizacji).

Gra idei

Autorzy narodowosocjalistycznej ideologii, tworząc swój światopogląd, o czym była już kilkakrotnie mowa, dokonywali kontaminacji idei o przeróżnej proveniencji. Bardzo ciekawe, że i w tej czynności ujawnia się echo działań typowych dla romantycznych twórców. W romantyzmie tego typu zabiegi określano mianem „twórczej gry idei”, co oznaczało w zasadzie anarchistyczne posługiwanie się ideami, stylami i motywami. Twórcza osobowość mogła swobodnie korzystać z dorobku poprzedników i ujmować go oryginalnie, budując własne poglądy. Przejawiało się to na dwa sposoby: w gatunku romantycznego fragmentu oraz w ironii romantycznej. Koncepcja romantycznego fragmentu pochodzi od niemieckich pisarzy Friedricha Schlegla i Novalisa. Autor *Kwietnego pyłu* marzył o otwartej formie, która wyrażałaby nieskończoność, stąd idea fragmentów, które można czytać wyrywkowo, akapitami lub w dowolnej kolejności. Fragment miał na celu zaktywizowanie czytelnika do snucia dalszych rozmyślań na zaproponowany przez autora temat, dlatego czytelnik stawał się „rozszerzonym autorem”⁶⁸. Friedrich Schlegel porównywał ten gatunek do jeża: „powinno to być drobne, zwarte w sobie dzieło, wystawiające kolce krytyki na wszystkie strony”⁶⁹. Twórcą pojęcia ironii romantycznej jest Friedrich Schlegel, jednak wśród badaczy nie ma zgodności co do jednoznacznej Schleglowskiej definicji tego pojęcia. W kontekście omawianej problematyki istotny jest pogląd Schlegla na samą twórczość, którą rozumiał jako nieskrępowany akt duchowy. Ironia miała w sobie coś z paradoksu, obejmowała elementy antytetyczne, sztuka zaś była pojmowana jako dialektyczny ruch sprzeczności. Teoria sztuki Schlegla zainteresowała m.in. Ada-

⁶⁸ Więcej o formie fragmentu i jego roli we wczesnym romantyzmie w: E. Behler, *Studien zur Romantik und zur idealistischen Philosophie*, Paderborn 1988, t. 2, s. 27–42.

⁶⁹ B. Surowska, K. Sauerland, *Wstęp*, [w:] Novalis, *Aforyzmy*, wybrał i przeł. J. Bester, Warszawa 1983, s. 6.

ma Müllera⁷⁰. W kontekście omawianej problematyki uwagę przykuwa wykorzystanie różnych konwencji narracyjnych, paradoksalne zestawienia idei, wątków, sytuacji, postaci itd. Oczywiście, wykluczone jest założenie bezpośredniego nawiązania przez nazistowskich ideologów do romantycznej gry ideami, w tym wypadku – jak i gdzie indziej – ujawnia się tylko pewna paralela działań, wszakże odmienne są ich *spiritus movens* i *finis primarius*, dlatego relacja ta ma charakter *implicite*.

Apoteoza życia wśród niebezpieczeństw

Postawa faszystowska niosła ze sobą apoteozę życia wśród niebezpieczeństw, również przemocy. Tego typu idee propagowali chociażby „żołnierscy nacjonaści” (kierunek narodoworewolucyjnego nurtu neokonserwatyzmu), którzy głosili apologię wojny wraz z „pseudofilozoficznym kultem dla przemocy jako fundamentu »bohaterskiej osobowości« w służbie narodu niemieckiego”⁷¹. Koncepcja życia wśród niebezpieczeństw bliska jest romantycznemu podejściu do egzystencji. Powszechnie znany jest stosunek romantyków do działania: nie liczą się oni z zagrożeniami, podejmują wyzwania, nawet jeśli nie mają szans na ich realizację. Niebezpieczeństwo nie stanowi przeszkody, gdy w grę wchodzi wykonanie misji. Porywanie się na wielce ryzykowne czyny to postawa typowo romantyczna. Nie bez przyczyny przymiotnik „romantyczny” jest synonimem braku realizmu życiowego. W tym sensie naziści nawoływali do działań iście romantycznych – propagowali ideał życia ryzykownego, pośród zagrożeń. Ten punkt analizy wpisuje się, naturalnie, w relację typu *implicite*.

Walka istotą życia

Najwięcej myśli bezpośrednio adaptowalnych do nazistowskiej ideologii znajduje się w twórczości jednego z reprezentantów romantyzmu politycznego – Adama Müllera. Odnajdziemy w jego dorobku⁷² zarówno tezy dotyczące walki jako istoty życia, jak i sformułowania, iż o człowieku można myśleć tylko w ra-

⁷⁰ Müller dał wyraz swoim poglądom na tematy literackie w wygłaszanych w Dreźnie publicznych wykładach, które zebrano pod tytułem *Vorlesungen über die deutsche Wissenschaft und Kunst* i wydano w 1806 r.

⁷¹ M. Maciejewski, *Ernst Jünger wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XVI, 1993, s. 33.

⁷² Za najistotniejsze z politycznego punktu widzenia uchodzi dzieło Müllera, *Die Elemente der Staatskunst*, Jena 1921, natomiast z ekonomicznego *Versuche einer neuen Theorie des Geldes*, Jena 1922.

mach państwa⁷³. Pokój był dla faszystów stanem poniżenia. W związku z tym wysławiano wojnę, „występowano przeciw współpracy między narodami. Walka z wrogiem zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym miała być elementem scalającym wspólnotę”⁷⁴. Na lata 1811–1815 oraz na początek lat 20. XIX w. przypada wzmożona aktywność Müllera. Był on wówczas politycznym korespondentem i komisarzem rządowym w Tyrolu. Swoją wizję państwa zaprezentował w kilku pismach, z których najważniejsze to cykl dreźnieńskich wykładów *Die Elemente der Staatskunst* z 1809 r. Nie przedstawił w nich definicji państwa, twierdząc, że do zrozumienia jego istoty nie są ważne definicje. Według niego państwo jest „Makroantroposem” (Novalis mówił podobnie), który obejmuje wszystkie jednostki, przeciwieństwa są w nim czymś naturalnym, ma ono charakter patriarchalny. W wykładach tych Müller dał się poznać jako zwolennik skrajnego autorytaryzmu (do takiego ustroju zmierzał ruch faszystowski). Twierdził mianowicie, iż: „człowiek poza państwem jest nie do pomyślenia” oraz że „Wciąż jednak brak jasnego wyobrażenia o tym, że państwo jest potrzebą nad potrzebami, zarówno serca, jak ducha i ciała, że nie dopiero w ostatnich cywilizowanych tysiącleciach i nie tylko w Europie, lecz wszędzie i zawsze człowiek nie mógł i nie może słuchać, patrzeć, czuć ani kochać bez państwa; słowem, że nie sposób inaczej myśleć o człowieku, jak tylko w państwie”⁷⁵. Müller był ponadto zwolennikiem wojny. Uważał, iż jest ona „ojcem wszechrzeczy”, postrzegał ją jako trwałe mechanizm polityki. Według niego idea wojny sprawiała, że człowiek stawał się zdolny do walki w imię państwa. Doktryna Müllera nie jest, naturalnie, jedyną zawierającą koncepcję walki jako siły napędowej rzeczywistości. Już u Heraklita z Efezu czytamy: „Walka jest ojcem wszystkich rzeczy, wszystkich rzeczy królem”⁷⁶. Niemniej jednak w okresie Trzeciej Rzeszy to myśl Müllera była znana, z pewnością za sprawą wspomnianej książki Schmitta o romantyzmie politycznym. W tym wypadku ideowe powinowactwo przybiera postać *explicite*.

* * *

Najwięcej bezpośrednich powinowactw ideowych między ideologią nazizmu a postulatami romantycznymi ujawniało się wówczas, kiedy romantycy angażowali swe pióra dla sprawy zjednoczenia Niemiec. Pod tym względem najwyraźniej uwypukla się ideowa ciągłość biegnąca od romantyzmu do Trzeciej Rzeszy.

⁷³ Karol Jonca zwraca uwagę, że to Müller jako pierwszy użył pojęcia „Rechtsstaat” w roku 1817. Zob. K. Jonca, *Ewolucja pojęcia „państwa prawnego” w niemieckiej doktrynie prawnej*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 307, 1976, s. 213.

⁷⁴ J.M. Majchrowski, *Faszyzm*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, pod red. M. Jaskólskiego, t. 2, Warszawa 1999, s. 162.

⁷⁵ A.H. Müller, *Elementy sztuki rządzenia państwem*, przeł. A. Wołkowicz, [w:] *Państwo i społeczeństwo...*, s. 495, 496.

⁷⁶ *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, wybór i wstęp J. Legowicz, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1968, s. 82.

Temat prawdziwego zjednoczenia poruszał pisarzy przez wiele pokoleń i urosł niemal do rozmiarów *idée fixe*. Zaczął się od poszukiwań niemieckiej jedności narodowej, a następnie zwrócił ku przeznaczeniu narodu, niechęci wobec obcych, by z czasem przybrać charakter wielkiej misji o nieprzewidywalnych rozmiarach.

Finis adest operi poszukiwania rzeczywistych i domniemyanych paraleli między ruchem faszystowskim a romantyzmem. Gwoli ścisłości warto jeszcze zaznaczyć, iż celem niniejszej analizy nie było arbitralne wyliczenie prekursorów faszystowskiej ideologii, ale jej eksplikacja. Uwagi te mają jedynie charakter indykatywny, w żadnym razie nie chodziło o poszukiwanie i wskazanie „odpowiedzialnych” za nazizm. Między doktryną a losami jej interpretacji powstaje niekiedy ogromna przepaść. Nawet badacze faszyzmu odrzucają tego typu zabiegi. Przywołano już wypowiedź na ten temat Golo Manna⁷⁷. Można jeszcze wskazać stanowisko Mossego, który nie uważa za słuszne „szukanie jakiś indywidualnych prekursorów narodowego socjalizmu, których historycy dopatrywali się w różnych osobach – od Herdera do Wagnera i Nietzschego”⁷⁸. Trudno uznać romantyków za bezpośrednich inspiratorów konkretnego poglądu, wpłynęli oni raczej na „mentalność współczesnych uczonych niemieckich”⁷⁹, lecz to nie czyni ich odpowiedzialnymi za narodziny niemieckiej odmiany faszyzmu. Romantyzm jest ważnym punktem w dziejach ludzkich osiągnięć – w sztuce otworzył bramy wielu istotnym prądom, chociażby symbolizmowi czy impresjonizmowi⁸⁰.

Obecna analiza nie podejmuje wątku diametralnych różnic między obydwoma nurtami, choć incydentalnie zostały one uwypuklone. Pominięto np. zagadnienie religii, które jest tak ważne w romantycznych wizjach średniowiecznego cesarstwa, a zarazem całkowicie odbiega od faszystowskiego stosunku do kwestii wiary. Można mnożyć zagadnienia polaryzujące oba ruchy, lecz nie to było przedmiotem refleksji.

Trzeba dopowiedzieć, iż zaproponowany schemat nie ma charakteru ostatecznego. Zakwalifikowane zjawiska jako nawiązania typu *explicite* bądź *implicit* niejednokrotnie wymykają się jednoznacznym przyporządkowaniom. Przyjęty projekt określenia związków między nazizmem a romantyzmem ma jedynie charakter propozycji, która pozwala uporządkować prezentowaną problematykę. Można zatem postrzegać go jako przyczynek do dalszych badań, a z pewnością do dyskusji. Niniejsze rozważania nie aspirują, rzecz jasna, do miana wyczerpujących. Kwestia innych jeszcze motywów wiążących ruch faszystowski z nurtem

⁷⁷ G. Mann, *Deutsche Geschichte...*, s. 47.

⁷⁸ G.L. Mosse, *Kryzys...*, s. 21.

⁷⁹ H. Arendt, *Korzenie...*, s. 210

⁸⁰ W historii Polski ważny moment wzrostu zainteresowań romantyzmem nastąpił w epoce modernizmu, kiedy kanonizowano tradycję romantyczną. Ma to związek z walkami o niepodległość oraz z buntem indywidualności. Kolejny renesans przeżywa po wrześniowej klęsce 1939 r. Z pewnością okres romantyzmu jest najbardziej żywy w świadomości Polaków, kojarzy się z patriotyzmem i walecznością.

romantyzmu pozostaje otwarta i będzie, być może, asumptem do kolejnych komparatystycznych studiów na ten temat.

TATSÄCHLICHE UND VERMEINTLICHE PARALLELEN ZWISCHEN DEM NATIONALSOZIALISMUS UND DER ROMANTIK

Zusammenfassung

Die Erwägungen konzentrieren sich auf das Hinweisen der tatsächlichen und vermeintlichen Parallelen zwischen den genannten Ideen. Es geht nicht nur um den Umgang der Nazis mit der Konzeption der Romantiker, sondern auch um die Verbindungen mit den Elementen der Romantik im Allgemeinen. Am Anfang geht es um die Stellungnahme der Faschisten zur Romantik. In ihrer schematischen Auffassung derselben erscheinen Vorwürfe: Feindlichkeit zur Aufklärung, politische Gegenströmung und vor allem Irrationalismus. Den ersten Vorwurf kann man unter dem Hinweis auf den komplizierten Charakter der Epoche außer Acht lassen, in der Phase der Frühromantik fehlte es eine gegen die Aufklärung gerichtete Einstellung. Bei Berücksichtigung der Teilung der Romantik entfällt auch der zweite Vorwurf; man kann diesen nur gegen die Phase der Spätromantik erheben. Beim dritten Vorwurf ist zu berücksichtigen, dass der Irrationalismus in der Romantik die epistemologische Sphäre betrifft. Bei diesem Aspekt erscheint ein Paradox, denn die faschistische Ideologie selbst war von Elementen des Irrationalismus nicht frei (Hitlers Weltanschauung erhob den Anspruch auf die Bezeichnung als weltliche Religion). Das zweite wichtige Problem ist die Analyse des Standpunktes zu der Romantik Carl Schmitts, des Schöpfers des Begriffes „politische Romantik“. Der dritte Teil umfasst Erwägungen über den Faschismus als politische Bewegung, die Idee und Handlung vereinigt; die Erwägungen betreffen die Sphäre der Idee. Im vierten Untertitel wurde die wesentliche Unterscheidung getroffen, die der Ordnung des Verhältnisses Faschismus – Romantik dient. Das Schema umfasst Anknüpfungen vom Typ *explicite* – die auf eine Verwandtschaft der faschistischen Ideen mit den Konzeptionen der Romantikzeit hinweisen – sowie *implicite*, die die unbewussten Bande zwischen diesen beiden Strömungen umfassen. Unter den analysierten Problemen, die entweder nach dem ersten oder dem zweiten Konnotationstyp klassifiziert werden, befinden sich folgende Themen: Nationalismus (Zweifelhaftigkeit der Verbindung dieser Erscheinung mit „Deutschland“ zur Wende des 18. und 19. Jh., unbegründete Verbindung des Nationalismus mit den Romantikern, die sich mit dem revolutionären Frankreich solidarisierten oder Visionen des vereinten Europas verkündeten); Rassismus (wichtig ist der Kontext der Geburt dieser Erscheinung – Versuch der Vereinigung der Nation unter Hervorhebung der nationalen Eigenheit); Antisemitismus (der bis ins Mittelalter reichende, aber im 19. Jh. aus der Verachtung der mit der Bourgeoisie verbundenen Merkmalen sich ergebende); Tatkultur (romantische Glorifikation der mit einer Schaffensenergie ausgestatteten Menschen); Emotionen (typisch romantische Berufung auf Gefühle, nicht auf den Verstand); Mythen (sowohl die Romantik, wie der Faschismus berufen sich auf die Mythen, um so die Eigenheit der Germanen zeigen zu können); Mythologisierung der Vergangenheit (besonders des Mittelalters, mit dem man das Heilige Römische Kaiserreich der Deutschen Nation, seine ständische Struktur sowie die Idee des Tausendjährigen Reiches in Verbindung brachte); Lebensraum (zur doktrinalen Stärkung der Nazismusbasis benutzten die Ideologen des Faschismus selektiv das Werk der Denker, die Ideen aus dem Kontext herausgreifend, und so die Doktrinen verzerrend); ein charismatischer Führer (romantischer Kult einer von Natur aus hervorragenden Person); Mystizismus (Glaube an die „göttliche Mission“ des Führers, Möglichkeit der Erreichung des Geheimnisses); Natur (die Natur des Volkes bestimmt die ihm angeborene Landschaft); Symbolismus (Benutzung des Symbols als Ausdrucksmittel); Ideenspiel (freie Kontamination der Motive, Stille, Ideen); Apotheose des Lebens inmitten von Gefahren (Nichtbeachtung der Bedrohungen); Kampf als Wesen des Lebens (Thesen A. Müllers in der nazistischen Ideologie).